

Ambaras, Wczoraj

Tekst:

Czasami budzę się stary
Taki że mieszczyć się w buty ale nie w okulary
I choć ciągle powtarzam, że czasu sporo mamy
To w takie dni nad ranem, to już tak nie myślę w cale
Wtedy zazwyczaj wstaje szybko
Wcieram w siebie to mydło
By zmyć te pare lat i te myśli stare
To nie tak, że nie pykło, czy mi nie wyszło
Prostu już wybrałem i pozamiatane
Chcę jeść z grilla i mieć grilla
Chcę by mnie znalazła pani miła i nawinąć na winyla
Chcę wyjechać tam i zostać tu
Nie moja wina, że w życiu w jedną stronę się pływa
Przynajmniej dzisiaj wiem, że ma każdy tak
Zostaje mi patrząc przez szybę
Brudną stronę kalendarza zrywać
Ale nadal nie wiem co będzie jutro
Nie wiem, Nie wiem
I nie zgadnę chyba

Ref. (x4)
Wczoraj chciałem
Zostać Bogiem
,a już dzisiaj zaczynam ponownie (ej)

Można zawsze... próbować walczyć z czasem
Serce mym stróżem, sługą, skarbem
Ale też pompą i bombą dlatego więc pompki masę
Robię przynajmniej godzinę na dzień jeżeli nie przestanę
To plus lata trzy lata w prezencie dostane
Poświęcam twenties dalej
Wydłużę emis parę lat, ale czas raczej będzie miał nadal smak marzeń
Nie to, że coś się zdarzy
Chociaż może w końcu do trzech razy
I tak jak ludzie starzy będę już potrafił lepiej marzyć
Można też na inny sposób
Wypić zdrowie swoje i innych osób
Wtedy też zjeść kiełbasę, rosół
I potem sto lat żyć jako taki dar od losu
W każdym razie nie szukam wojny
Pal co tam tylko chcesz
Mosty też ja wciąż spokojny
Tylko mi nie przeszkadzaj w mojej próbie bycia Bogiem
Wiem że nie zostanę Bogiem (eej)

Ref. (x4)
Wczoraj chciałem
Zostać Bogiem
,A już dzisiaj zaczynam ponownie (ej)

I od wczoraj moja mała głowa chętnie na tym beacie się chowa
I od jutra mój też mały mózg ma uchodzeń na sucho urodzaj
I od wczoraj moja mała głowa chętnie na tym beacie się chowa
I od jutra mój też mały mózg ma uchodzeń na sucho urodzaj (urodzaj ej)
I od wczoraj moja mała głowa chętnie na tym beacie się chowa
I od jutra mój też mały mózg ma uchodzeń na sucho urodzaj (urodzaj ej)

Ref. (x4)
Wczoraj chciałem
Zostać sporo mamy
To w takie dni nad ranem, to już tak nie myślę w cale
Wtedy zazwyczaj wstaje szybko

Wcieram w siebie to mydło
By zmyć te pare lat i te myśli stare
To nie tak, że nie pykło, czy mi nie wyszło
Poprostu już wybrałem i pozamiatane
Chcę jeść z grilla i mieć grilla
Chcę by mnie znalazła pani miła i nawinać na winyla
Chcę wyjechać tam i zostać tu
Nie moja wina, że w życiu w jedną stronę się pływa
Przynajmniej dzisiaj wiem, że ma każdy tak
Zostaje mi patrząc przez szybę
Brudną stronę kalendarza zrywać
Ale nadal nie wiem co będzie jutro
Nie wiem, Nie wiem
I nie zgadnę chyba

Ref. (x4)
Wczoraj chciałem
Zostać Bogiem
,a już dzisiaj zacznym ponownie (ej)

Można zawsze... próbować walczyć z czasem
Serce mym stróżem, sługą, skarbem
Ale też pompą i bombą dlatego więc pompki masę
Robię przynajmniej godzinę na dzień jeżeli nie przestanę
To plus lata trzy lata w prezencie dostane
Poświęcam twenties dalej
Wydłużę emis parę lat, ale czas raczej będzie miał nadal smak marzeń
Nie to, że coś się zdarzyyy
Chociaż może w końcu do trzech razyyy
I tak jak ludzie starzy będę już potrafił lepiej marzyć
Można też na inny sposób
Wypić zdrowie swoje i innych osób
W tedy też zjeść kielbasę, rosół
I potem sto lat żyć jako taki dar od losu
W każdym razie nie szukam wojny
Pal co tam tylko chcesz
Mosty też ja wciąż spokojny
Tylko mi nie przeszkadzaj w mojej próby bycia Bogiem
Wiem że nie zostanę Bogiem (eej)

Ref. (x4)
Wczoraj chciałem
Zostać Bogiem
,A już dzisiaj zacznym ponownie (ej)

I od wczoraj moja mała głowa chętnie na tym beacie się chowa
I od jutra mój też mały mózg ma uchodzeń na suchu urodzaj
I od wczoraj moja mała głowa chętnie na tym beacie się chowa
I od jutra mój też mały mózg ma uchodzeń na suchu urodzaj (urodzaj ej)
I od wczoraj moja mała głowa chętnie na tym beacie się chowa
I od jutra mój też mały mózg ma uchodzeń na suchu urodzaj (urodzaj ej)

Ref. (x4)
Wczoraj chciałem
Zostać Bogiem
,A już dzisiaj zacznym ponownie (ej)